

# W Lidze Mistrzyń już się zaczyna liczenie punktów

●● **SIATKÓWKA** ●● **By myśleć o wyjściu z grupy, siatkarki Banku BPS Fakro Muszyna z Belgardu powinny przywieźć zwycięstwo.**

Po dwóch kolejkach Ligi Mistrzyń mają na koncie tylko punkt. Mogły, a nawet powinny mieć cztery. Z Zarieczem Odincowo prowadziły 2:0, a w trzecim secie miały cztery punkty przewagi. Nie wykorzystały szansy i w efekcie przegrały 2:3. Podobnie było tydzień temu w Stambule. Wicemistrzynie Polski przegrywały 1:2, ale w czwartej partii były bliskie doprowadzenia do tie-breaku. Znowu wygrywały czterema punktami. Nie potrafiły jednak dobić rywalek i wróciły bez zdobyczy.

„To efekt braku stabilizacji i wiary we własne siły. Stąd biorą się błędy, a w Turcji było ich aż 30” - podkreśla Bogdan Serwiński w wywiadzie na stronie federacji [www.cev.lu](http://www.cev.lu). - Nie mamy kiedy trenować, dwa tygodnie przerwy bardzo by się przydały.

Szkoleniowiec może tylko pomarzyć o czasie na przygotowanie drużyny. Zespół jest w trudnej sytuacji, ale wciąż ma spore szanse na awans. Dwa lata temu, kiedy system rozgrywek był taki sam, do play-off oprócz dwóch najlepszych drużyn z każdej z pięciu grup przechodziły też trzy z najlepszym dorobkiem z trzeciej

pozycji, trzeba było zdobyć przynajmniej dziewięć punktów.

Wtedy do końca trwało liczenie tzw. ratio, czyli ilorazu wygranych partii do przegranych. Cztery drużyny z trzecich miejsc miały dziewięć punktów. Okazało się, że z tych zespołów Polki miały drugi bilans setów i awansowały do play-off.

Jeśli w tym sezonie sytuacja będzie podobna, wyjście z grupy zagwarantowałyby 10 punktów. Bank BPS Fakro musiałby więc wygrać dwa razy z Crvena Zvezdą Belgrad (3:0 lub 3:1) i zrewanżować się na własnym parkiecie VakifBankowi Stambuł. Trudno bowiem liczyć na zwycięstwo w Odincowie.

Serwiński musi jednak liczyć, że jego podopieczne szybko odzyskają formę po występie w mistrzostwach świata. - Muszę przyznać, że nie rozpoznaję niektórych moich zawodniczek. Chodzi mi o środkowe bloku, które źle reagują na siatce, czy niepewną postawę libero Marioli Zenik - narzeka Serwiński. - Debby Stam-Pilon wciąż potrzebuje przynajmniej tygodnia, by być w pełni gotowa do gry na swoim poziomie. Widać także, że Caroline Wensink nie może zrozumieć się na boisku z rozgrywającą. Dlatego potrzebujemy więcej treningów.

Transmisja na żywo o godz. 18 w Polsacie Sport. ●